

Czytania: Jr 11,18-20; Ps 7,2-3.9bc-12; Akłamacja J 3,16; Ewangelia J 7,40-53

Dzisiejszy psalm, przypisywany Dawidowi, jest osobistą modlitwą człowieka osamotnionego i prześladowanego. Jest to modlitwa człowieka, który ma pełne zaufanie do Pana Boga i nie pyta się, dlaczego te nieszczęścia na niego przysły tylko bezpośrednio z całkowitym zawierzeniem prosi o pomoc i opiekę.

„BOŻE, Panie mój, przy Tobie szukam schronienia” – tylko przy Tobie mogę czuć się bezpieczny, wiem, że pod Twoją opieką nic mi nie grozi. „Wybaw mnie, a dosłownie zbaw mnie, ocal, wybaw od wszelkiego zła od prześladowań od prześladowców uwolnij mnie i zachowaj. Prześladowca jest porównany do lwa, który chce rozerwać swoją ofiarę, aby odebrać jej życie, wyrwać to życie, wydrzeć duszę. W pewnych sytuacjach jedynym obrońcą może być Bóg.

Wymierz mi sprawiedliwość, osądź mnie, osądź moją sprawę, zobacz, że zawsze starałem się być prawym człowiekiem i pozostawać niewinnym w moim postępowaniu. Niech więc ustanie to zło, które niegodziwcy wymierzili przeciwko mnie. Panie Boże powiedz: Dosyć. Umocnij sprawiedliwych Ty co badasz i przenikasz serce i sumienie człowieka.

Dawid odwołuje się do Bożej sprawiedliwości i do tego, że sam prowadził życie prawe. Nie chce sam wymierzać sprawiedliwości, ale pozostawi rozwiązanie sprawy Panu Bogu. Sam jedynie głęboko ufa, że Bóg jest „tarczą, On jest Zbawicielem ludzi prostego serca”.

Prośmy Pan Boga, aby dał nam łaskę byśmy mogli prowadzić życie prawe, pobożne i prostocie serca i aby On był naszą tarczą i wybawicielem od wszelkiego zła.

o. Wiesław Jonczyk SJ